

Czas i linie czasu, cz.2 - Swaruu z Erry

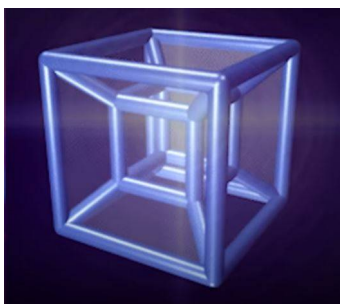
Materiał z kanału Cosmic Agency
opublikowany 24.01.2020

Jak powiedziano już wcześniej, wszystko jest zarządzaniem częstotliwością, i dotyczy to zarówno statków kosmicznych jak i ludzi. Tak więc, w taki sam sposób w jaki statek dostosowuje swoją wewnętrzną częstotliwość, aby była zgodna z miejscem lub czasem do którego chce się udać - człowiek musi zrobić to samo ze swoim ciałem. Drogą do tego jest wizualizacja i dostosowanie swojej częstotliwości.

Tak więc ... czas sam w sobie jest niczym więcej niż innym kierunkiem wewnątrz eteru. Punkt w czasie jest tym samym co lokalizacja lub miejsce. Jest to tylko inny kierunek lub inny parametr tej samej lokalizacji, aby określić gdzie i kiedy.

Można powiedzieć, że lokalizacja to punkt na mapie X-Y-Z, który w układzie współrzędnych jest zlokalizowany jako punkt wewnątrz tego układu. Czas byłby tu jako dodatkowy parametr, w tym przypadku "W".

Więc, aby zrozumieć 4-kierunkową przestrzeń: 3 kierunki w przestrzeni i 1 w czasie - musisz myśleć w 4 wymiarach lub więcej (wymiarach, nie gęstościach). Dlatego w filmie „Interstellar” wykorzystano tesseract jako jej reprezentację.

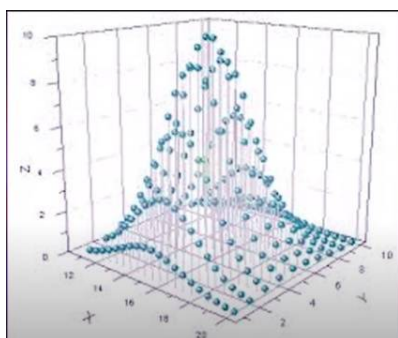


Teraz, aby uprościć to, co chcę powiedzieć, wyobraź sobie linię czasu.

Jest na niej punkt H, w pozycji XYZ wewnątrz układu współrzędnych, reprezentujący tesseract. Linia przerywana reprezentuje natomiast postęp w czasie.

-----H-----
-----H-----
-----H-----

Tesseract symbolizuje tu fizyczny świat trójwymiarowy: X-Y-Z (mówimy tu o wymiarach, a nie o gęstościach), a przesuwanie tesseractu po linii reprezentuje kolejne punkty w „czasie”.



Każda mała niebieska kropka reprezentuje lub może reprezentować na przykład słońce.

Ale teraz - animujmy tę grafikę XYZ przesuwając ją całą po troszeczku, progresywnie, jakby były to klatki filmu, o których mówiłam omawiając ten temat poprzednio.

Możemy postrzegać tę progresję jako linię czasu...

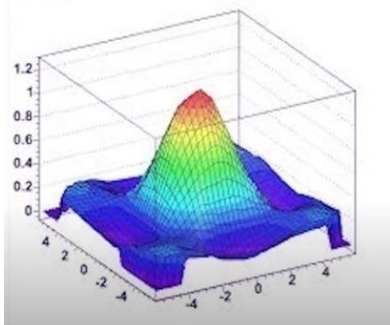
>-----H----->

...albo postęp czasu jako progresję nieco zmieniających się "H", gdzie każda "klatka" jest animowana przez obserwującą świadomość.

>----H--H--H--H--H--H--H----->

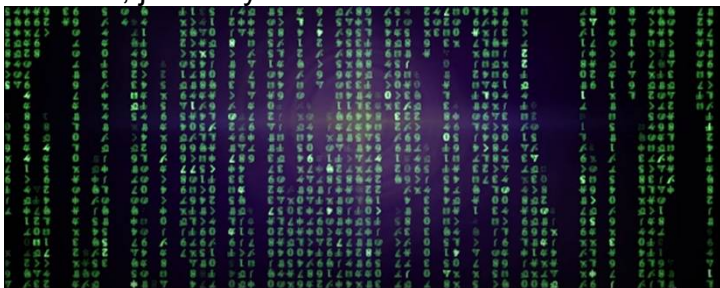
Teraz - linia ta jest posłuszna konkretnym wzorcom matematycznym, tworzącym harmonikę częstotliwości, JEJ częstotliwości.

Obserwowana z eteru nie jest postrzegana jako sekwencja miejsc, jak na tym obrazku:



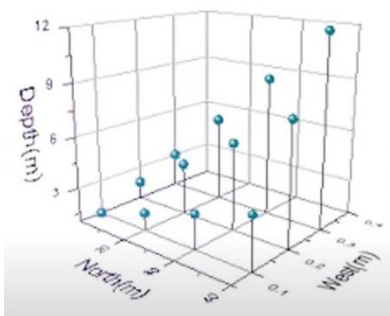
lub - jako przestrzeń XYZ...

...ale tak, jak na tym obrazku:



Nie ma materii, nie ma odległości, nie ma lokalizacji, nie ma czasu. Wszystko jest zupą fal świadomości, matematycznie reprezentowanych jako cykle kontrolowane przez matematykę o podstawie 12 lub 3, 6, 9, jedyną, która może przedstawiać i obliczać tego rodzaju równania.

Położenie na wykresie, gdzie odległości i punkty można postrzegać w relacji względem siebie, jak tutaj:



wynika jedynie z interpretacji, częstotliwości i progresji punktu uwagi świadomości obserwatora. Czas jako intencjonalna progresja punktu uwagi świadomości obserwatora.

Zróbmy tu przerwę, aby wyjaśnić niektóre kwestie.

Gosia: Ok, dziękuję. Pozwól mi pomyśleć przez chwilę.

Robert: Czy świadomości obserwatorów mogą się krzyżować lub być dwie lub więcej w tym samym punkcie? Czy świadomość obserwatora może zatrzymać się w jednym punkcie, czy też jest ona zawsze w ciągłym ruchu?

Swaruu: Z rozszerzonego punktu widzenia całości eteru istnieje tylko jedna obserwująca świadomość, ale jako „całość” obejmuje ona również fragmenty, które są „istotami” lub odizolowanymi duszami. W takim przypadku, tak, mogą... i zawsze dzielą one jeden lub więcej punktów widzenia. Mogą się zatrzymać, przyspieszyć, cofnąć, przesunąć się w jedną lub drugą stronę (przeskakując linie) - wedle woli. I zawsze tak robiły.

Robert: I zawsze jest to na przykład X,Y,Z i W? Czy oprócz czasu i świadomości jest jeszcze jakiś inny czynnik, który należy wziąć pod uwagę?

Swaruu: Tak, Robercie. Tak, zawsze jest ich więcej. W każdym razie... przedstawiłabym przestrzeń i czas jako zestawy parametrów: X, Y, Z w przestrzeni i U, V, W w czasie. Będą one wtedy odzwierciedlone jako figura o 6 wymiarach (nie gęstościach). Czas rozprzestrzenia się tutaj w dowolnym kierunku. Na wykresie musielibyśmy zlokalizować najpierw punkt w przestrzeni, a następnie odnaleźć jego punkt w czasie. Rezultat połączenia tych 6 parametrów określi dokładne miejsce danego elementu zarówno w przestrzeni, jak i w czasie, jego kontekst czasowy, a także to, w której konkretnej linii czasu się on znajduje.

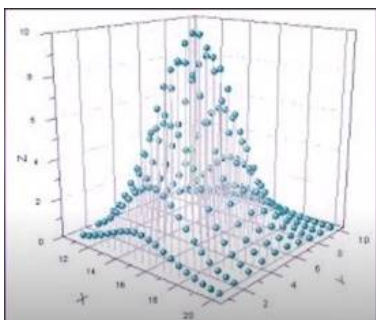
Zwróć uwagę, że jest to liczba 6 (3+3), wielokrotność 3: 3, 6, 9, 12 <-- matematyka bazująca na 12. Figura geometryczna, która będzie to odzwierciedlała - to już nie jest tesseract. To hipersześcian.



A to już przekracza ludzką zdolność rozumienia i radzenia sobie z tego rodzaju świadomością przestrzeni / czasu.

Jednak powyższe wyjaśnienie trzech „wymiarów” w przestrzeni i trzech „wymiarów” w czasie jest najbliższe opisania tego za pomocą ludzkich środków.

Gosia: Ok. Mam 2 pytania. Pierwsze jest bardzo krótkie. Powiedziałaś: „Każda mała niebieska kropka reprezentuje lub może reprezentować na przykład słońce”. Słońce? To tylko przykład, prawda? To może być dowolny obiekt, czy tak?



Swaruu: Tak. Tak. Tyle tylko, że te kropki w przestrzeni XYZ wyglądają podobnie jak mapa gwiazd. Ale reprezentują one dowolny punkt w przestrzeni. Dokładny punkt konkretnego ciasteczka w jego pudełku. Na przykład.

Gosia: Ok, dziękuję. Powiedziałeś też: "Ta linia jest posłuszna określonym wzorcom matematycznym".

Ale w takim razie - czy nasza świadomość jest podporządkowana matematycznym wzorcom? Ponieważ tym, co animuje każdą linię czasu jest nasza świadomość. W jakim sensie nasza świadomość miałaby być podporządkowana matematycznym wzorcom? To brzmi jak coś przewidywalnego.

Swaruu: Tak Gosiu. Wszystko jest matematyką opartą na 12-tu. Wszystko jest częstotliwością i zarządzaniem częstotliwością. Tak więc matematycznie przewidywalny bieg linii czasu byłby reprezentowany jako cała sekwencja częstotliwości matematycznie splecionych w tej linii.

>>-----H----->

Przeskoczenie do innej linii czasu z inną matematyką, z inną harmoniką częstotliwości - wymaga sporo pracy i radykalnego przesunięcia uwagi świadomości obserwatora. I to byłaby zmiana linii czasu...

1. >-----H----->

2. >-----H----->

...z linii czasu 1 do linii czasu 2.

Jako przykładu używam tutaj tylko dwóch linii ... ale jest ich niezliczona ilość.

Każda linia jest przewidywalną sekwencją i zmienia się mniej więcej co nanosekundę, chociaż można by dowodzić, że istnieją jeszcze bardziej subtelne zmiany w jeszcze mniejszych odcinkach czasu.

To, co jest postrzegane jako „przeptyw czasu”, tak, jak jest to rozumiane i wyjaśniane na Ziemi: --> przeszłość --> teraźniejszość --> przyszłość --> jest jedynie trajektorią uwagi świadomości obserwatora ... trajektorią, którą świadomość obserwatora tworzy podczas przeskakowania linii czasu swoimi decyzjami ... zależnymi od jej częstotliwości, które czynią ją kompatybilną z tą lub z inną linią czasu.

Definiując tu linię czasu jako matematyczną sekwencję częstotliwości i ich harmoniki, która podlega precyzyjnym wzorcom matematycznym, a zatem jest przewidywalna.

To jest „czas” widziany z perspektywy pojedynczego obserwatora. Przy większej liczbie obserwatorów opis linii czasu staje się progresywnie coraz bardziej skomplikowany.

Jednakże, ponieważ ostatecznie wszystko jest jedną wielką świadomością... ma tutaj zastosowanie to, co opisałam na przykładzie świadomości pojedynczego obserwatora i twórcy.

Sama w sobie każda istota, czy też holograficzny fragment pierwotnego źródła, każda indywidualna świadomość duszy lub „admy”... JEST węzłem w obrębie ośrodka, który jest pierwotnym źródłem.

Gosia: Więc to nie jest tak, że mamy jakieś matematycznie przewidywalne przeznaczenie wg z góry ustalonego wzorca... Albo raczej - taki wzorzec istnieje i jest on przewidywalny... i każda linia czasu podąża wg takiego wzorca, ale to, co ostatecznie NIE jest przewidywalne to to, do KTÓREJ linii czasu decydujemy się przeskakiwać w każdym momencie, prawda? To właśnie to sprawia, że nasza rzeczywistość ostatecznie NIE jest przewidywalna, czy tak?

Swaruu: Jest i tak i tak. Jest to przykład sprzecznych punktów, które ostatecznie, czy też z najbardziej rozszerzonego punktu widzenia - nie są sprzeczne. Z jednego punktu widzenia linia czasu jest matematycznie przewidywalna... ale z drugiej strony - świadomość ma zdolność przeskakiwania do innych linii czasu. Przeznaczenie już istnieje i już jest zapisane. A jednocześnie wciąż istnieje wolna wola. Ponieważ jeśli istnieje nieskończona ilość nieskończonych wariantów linii czasu już zapisanych w kamieniu... niezmiennych... i świadomość obserwatora mająca zdolność decydowania, którą linią podążać... to jest to to samo, co posiadanie wolnej woli.

Robert: Ale... czy te matematyczne wzorce przepływu świadomości mogą być zmieniane lub manipulowane przez kontrolę umysłu? Aby postrzegać tę linię czasu, którą ktoś jest zainteresowany... jak mówiliśmy wcześniej?

Swaruu: Oczywiście. A wraz z tym można zmieniać lub kontrolować to, którą linię czasu lub grupę linii czasu postrzega dana populacja.

Robert: Ale czy ci, którzy to kontrolują przez mentalną manipulację, byłiby w innej, odległej linii czasu, czy w tej samej linii czasu co manipulowani?

Swaruu: W obu. Stan mentalnej percepcji sam w sobie jest inną linią czasu. I możesz świadomie pracować lub postrzegać więcej niż jedną linię czasu na raz. Z najbardziej przyziemnego punktu widzenia... weźmy na przykład sytuację nastoletniej dziewczyny w domu. Ma ona bardzo silny problem emocjonalny ze względu na swój wiek i obawy... Jej rodzice wyprowadzili się z miasta, w którym mieszkali... ona czuje się samotna, zrozpaczona bez grupy swoich przyjaciół, którzy ją wspierali. Jest na skraju samobójstwa.

Ale jej rodzice są zadowoleni z przeprowadzki i nie rozumieją, co dzieje się z ich córką. Ograniczają się jedynie do wyrażania swojej dezaprobaty wobec niej, i mówienia jej, żeby się uspokoiła, a wtedy wszystko będzie dobrze.

Między dziewczyną a jej rodzicami istnieje poważny rozdźwięk. Mimo, że mieszkają w tym samym domu i siedzą przy tym samym stole... rodzice i córka... żyją oni w zupełnie innych liniach czasowych, światach i rzeczywistościach.

Robert: Tak, to jak w filmie, który widzieliśmy wczoraj, "Niepamięć". Gdzie było kilku Tomów Cruise'ów z tą samą świadomością. Tylko z wymazanymi wspomnieniami.

Swaruu: W filmie "Niepamięć"... to nie są różne linie czasu jako takie. To jest raczej przykład klonowania. Ciało fizyczne funkcjonuje jak radio, jak urządzenie elektroniczne, które odbiera sygnał duszy, a ponieważ klony są identyczne - to są one dostrojone do dokładnie tej samej częstotliwości, do tej samej duszy. Dlatego nie ma znaczenia, czy zabiją Harpera nr 49, ponieważ jego świadomość jest także w numerze 52. Ciało jest tylko ciałem i tylko przekłada na świat fizyczny sygnał który już istnieje w eterze, i który jest eterem. Oryginalnym Źródłem.

Robert: Tak, to właśnie wydarzyło się w filmie, tak. A więc - klony, które tworzą z ludzi, czy można powiedzieć, że one są tymi ludźmi??

Swaruu: Jeśli są doskonałymi klonami, to TAK <--- Ale w większości przypadków nie są doskonałymi klonami. Tak więc te różnice w częstotliwości są na tyle nieduże, aby klony mogły mieć ze sobą kontakt, podobnie jak bliźnięta na Ziemi, ale jednocześnie nie są one dokładnie tą samą osobą. Jednakże... klony, które oni tworzą, często mają jedynie fizyczny wygląd oryginalnej osoby, ale nie mają jej częstotliwości i połączenia z jej świadomością.

Narzuca się im określoną częstotliwość bazową, często kontrolowaną z wież telefonii komórkowej lub z wież Guen, dzięki czemu ich zachowanie może być kontrolowane z centrali. W miejscu, gdzie się je tworzy - są one programowane z umysłem roju, aby miały określoną postawę wobec wymagań właściciela. Głównie jako klony lub roboty biologiczne, które mają służyć właścicielowi jako seksualni niewolnicy.

Sprzedają klony z taką mentalnością i sprzedają je po niezbyt wysokich cenach. Wysoka Kabała, ale ta ludzka, lubi mieć celebrytów jako swoich seksualnych niewolników. Klony te są również zaprogramowane na starzenie się lub określoną długość życia.

Robert: A czy klon może dokonać skoku kwantowego? A może klony po prostu nie mają wolnej woli?

Swaruu: Klon jest biologiczną maszyną... tak jak wiele małych szaraków w służbie gadów. Nie mają kontaktu ze Źródłem. Jest to przykład nieprawdziwego człowieka. Ale klonowi można również zaprogramować określoną częstotliwość, aby następnie służył on jako organiczny portal do wejścia Walk-In, tak pozytywnego, jak i regresywnego.

Robert: OK, ale wracając do „czasu”. Powiedzmy, że w miarę przeskakiwania z jednej linii czasu do drugiej świadomość rośnie. A czas jest tutaj - abyśmy mogli to lepiej zrozumieć - po prostu kolejną współrzędną.

Swaruu: A prędkość lub postrzeganie czasu trwania sekundy zależy od ilości częstotliwości, które świadomość może przetworzyć.

Wracając teraz do 6-wymiarowych map częstotliwości czasowo / przestrzennych.

W tym hipersześcianie... z jednej strony znajduje się grupa niskich częstotliwości, które są wydarzeniami o niskiej częstotliwości... negatywnymi wydarzeniami... potem są średnie częstotliwości ze średnią percepcją i wydarzeniami, a następnie szereg częstotliwości lub pozycji wewnątrz sześciowymiarowej przestrzeni czy też hipersześcianu, które mają wysoką częstotliwość i są pozytywnymi wydarzeniami.

Przeskok między jedną częstotliwością a drugą zależy od decyzji każdej osoby. Podążanie ścieżką o wysokiej częstotliwości sprawia, że jesteś zgodny z wydarzeniami o tej samej częstotliwości. A złe samopoczucie... negatywne emocje - służą jako kompas, aby wiedzieć w jakim kierunku zmierzasz - czy w stronę pozytywną czy w negatywną.

Gosia: Ale złe samopoczucie jest czymś, co możesz zmienić. Nie zawsze postrzegam je jako kompas. Bo na przykład: dzieje się jakieś wydarzenie. Ja mogę zareagować na to wydarzenie dobrze, a ktoś inny źle. I jest w depresji.

Swaruu: Czy to nie jest właśnie kontrolowanie tego, co to wydarzenie oznacza?

Gosia: Każda osoba sama decyduje, jak zinterpretuje dane wydarzenie. A potem ta interpretacja wywołuje emocje. Wiele razy to my mamy kontrolę nad naszymi emocjami. Nie na odwrót.

Swaruu: Kontrolowanie emocji jest również kontrolowaniem tego, dokąd zmierzasz ze swoją wibracją. Masz więcej kontroli, jak mówisz, w ten sposób jak mówisz, ale to wciąż są częstotliwości.

Gosia: Wiele razy uświadamiałam sobie, że moje emocje są również liniami czasu. To ja wybieram daną emocję, a następnie działam zgodnie z nią.

Swaruu: W ten sposób kontrolujesz znaczenie linii czasu. Tak, jesteś swoimi emocjami, one są częścią Ciebie. Zmiana sposobu postrzegania lub interpretowania czegoś zmienia również jego znaczenie, a tym samym to, czy dane wydarzenie jest dla ciebie negatywne czy nie. Ponieważ ostatecznie nie ma żadnych wydarzeń zewnętrznych wobec ciebie. Nie w takim sensie, jakby twoje emocje sprawiały, że kierujesz się w stronę czegoś negatywnego na zewnątrz siebie. Wydarzenia same w sobie, czy to pozytywne czy negatywne, są częścią ciebie. A jeśli postrzegasz każdą emocję jako linię czasu, oznacza to, że pracujesz nad kilkoma z nich jednocześnie.

Gosia: Ok. A czy możliwe jest życie WSTECZ? Skoro czas nie jest liniowy, to to powinno być możliwe. Dlaczego nie postrzegamy siebie najpierw jako starych ludzi, a dopiero potem nie cofamy się do bycia dziećmi?

Swaruu: Tak naprawdę... jeśli jest to postęp wydarzeń... nie możesz postrzegać tego odwrotnie. Widziałabyś jedynie zdarzenia w odwrotnej kolejności, ale to wciąż byłaby sekwencja wydarzeń. Tak jak wtedy gdy obserwujesz, jak potłuczona szklanka wody zaczyna unosić się z ziemi w kierunku stołu, i jak woda wlewa się do niej, gdy kawałki rozbitego szkła ponownie się łączą. Jest odwrotnie, ale wciąż jest to sekwencja zdarzeń postrzegana jako postęp w czasie: „Przedtem leżała na ziemi, rozbita, a woda była rozpryskana... teraz ponownie się łączy i w końcu cała szklanka, nienaruszona, pełna wody, stoi na stole”.

Gosia: Rozumiem. To wciąż sekwencja, masz rację. Ale kto decyduje, co jest odwrotne, a co nie? Dlaczego nie mogę tego postrzegać WSTECZ, jeśli uznam, że TO JEST MOJA KOLEJNOŚĆ, wg której chcę żyć?

Swaruu: Ty decydujesz. Któżby inny? A jeśli chodzi o kolejność, którą żyjesz... jest ona dokładnie taka, jak ją postrzegałaś i jak ją zaprojektowałaś zgodnie ze swoją percepcją.

Gosia: Dokładnie. Zatem mogłabym postrzegać siebie najpierw jako starą kobietę, a potem przejść do bycia dzieckiem.

Swaruu: Tak... zwłaszcza jeśli nie byłabyś w gęstej i pastowatej trzeciej gęstości z pasami Van Allena. Im wyższa jest częstotliwość gęstości, w której głównie żyje twoja świadomość - tym szybciej manifestujesz rzeczy tak, jak tego chcesz, i tak je postrzegasz.

Tłumaczyła (Translated by): Agnieszka

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=aqd9daivTAg>

Źródło:

URL of transcript:

<https://swaruu.org/en/transcripts/time-and-timelines-2-extraterrestrial-message-swaruu-pleyades>

Original video: <https://www.youtube.com/watch?v=YmESv2nkemQ>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Time and Timelines 2: Extraterrestrial Message - Swaruu - Pleyades

Published: January 24, 2020
